



Jacek CUDNY

WARIATA STRUGA

"Wlazł kotek na płotek i mruga,
ładna to piosenka, niedługa.
Niedługa nie krótka, lecz w sam raz,
zaśpiewaj koteczku jeszcze raz."

Lecz na płotek wlazło coś (!!!),
a dokładniej to był łoś.
Zaczął mrugać z tego płotka,
licząc, że go sława spotka.
Lecz na płotku tenże łoś,
nie miał siły mrugać dość.
A że mrugał niezbyt klawo,
to pożegnał się ze sławą.

Zresztą mniejsza, jak on mrugał.
Ważne by wariata strugał,
jak chociażby ... zebra z Krymu,
byle w takt oraz do rymu.

Wlazł kotek na płotek i mruga.
Ten to umie wariata strugać.